

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 26 kwietnia 2018 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi, w sprawie prowadzonej pod sygnaturą akt II C 1346/14, uwzględnił powództwo Miasta Ł. – Zarządu Lokali Miejskich w Ł. i zasądził od pozwanej U. W. na rzecz powoda kwotę 16.229,23 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 4 sierpnia 2014 roku do dnia zapłaty (punkt 1), nie obciążył pozwanej obowiązkiem zwrotu na rzecz powoda kosztów procesu (punkt 2) oraz przyznał i nakazał wypłacić ze Skarbu Państwa Sądowi Rejonowemu dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi na rzecz radcy prawnego M. J. kwotę 2.952 zł tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej pozwanej z urzędu.

Sąd Rejonowy oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych:

Na podstawie umowy najmu pozwana była najemczynią lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w Ł. przy ul. (...). Z powodu zaległości czynszowych powód rozwiązał z pozwaną umowę ze skutkiem na dzień 28 lutego 2010 roku. Po rozwiązaniu umowy pozwana nadal zajmowała dotychczasowy lokal, co uprawniało właściciela do naliczania odszkodowania za zajmowanie lokalu bez tytułu prawnego. W dniu 8 listopada 2012 roku strony podpisały umowę, na podstawie której U. W. uznała należności wierzyciela i potwierdziła, że jej zobowiązanie w stosunku do Miasta Ł. wynosi 16.242,85 zł. Wierzyciel wyraził zgodę na rozłożenie należności na 48 rat w wysokości po 338,39 zł każda. Płatność miała być dokonywana do 10-go dnia każdego miesiąca wraz z bieżącym czynszem, przy czym strony zastrzegły w umowie, że w przypadku nie wywiązania się przez dłużnika z jej warunków i uchybienia terminowi zapłaty chociaż jednej raty, umowa ulega rozwiązaniu.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał, że powództwo jest zasadne w przeważającej części.

Sąd I instancji wskazał, że pomiędzy stronami bezsporne było, że po rozwiązaniu umowy najmu pozwana nadal zajmowała dotychczasowy lokal, co uprawniało właściciela do naliczania odszkodowania za zajmowanie lokalu bez tytułu prawnego, które naliczane było w wysokości czynszu za lokal. Zadłużenie pozwanego wobec powoda wynosi 16.242,85 złotych. Sąd Rejonowy wskazał, że w toku postępowania pozwana zgłosiła wprawdzie zarzuty, co do sposobu wyliczenia kwoty dochodzonej pozwem, jednakże nie przeprowadziła żadnego dowodu na tę okoliczność. Jednocześnie w dniu 8 listopada 2012 roku strony podpisały umowę, na podstawie której U. W. uznała należności wierzyciela i potwierdziła, że jej zobowiązanie w stosunku do Miasta Ł. wynosi 16.242,85 złotych, której to wartości w toku niniejszego postępowania powódka nie podważyła. Powyższe przesądzało o uwzględnieniu powództwa.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 102 k.p.c. nie obciążając pozwanej obowiązkiem zwrotu na rzecz powoda kosztów procesu z uwagi na trudną sytuację finansową pozwanej.

Od powyższego wyroku apelację złożyła pozwana, reprezentowana przez pełnomocnika z urzędu, zaskarżając go w części uwzględniającej powództwo i zarzucając naruszenie przepisów postępowania, to jest art. 320 k.p.c. poprzez nie rozłożenie na raty zasądzonego świadczenia pomimo, że w sprawie zaszły szczególne okoliczności uzasadniające zastosowanie tego przepisu polegające na trudnej sytuacji materialnej i osobistej pozwanej oraz naruszenie prawa materialnego, to jest art. 5 k.c. poprzez jego niezastosowanie do ustalonego w sprawie stanu faktycznego, co skutkowało udzieleniem ochrony prawnej działaniu strony powodowej pomimo, że działanie to stanowi czynienie z jej prawa użytku, który jest sprzeczny zasadami współżycia społecznego, a w konsekwencji zasądzenie od pozwanej na rzecz strony powodowej kwoty dochodzonej przedmiotowym powództwem pomimo udowodnienia bardzo trudnej sytuacji majątkowej i osobistej pozwanej.

Wobec tak postawionych zarzutów pełnomocnik apelującej wnosił o zmianę wyroku w zaskarżonej części i oddalenie powództwa, ewentualnie o jego zmianę poprzez rozłożenie zasądzonego świadczenia na 120 równych rat miesięcznych i nieobciążanie kosztami procesu w całości oraz przyznanie od Skarbu Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej

udzielonej z urzędu w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych jednocześnie oświadczając, że te nie zostały zapłacone w całości ani w części. Z ostrożności procesowej w przypadku oddalenia apelacji, pozwana wносиła o nieobciążanie jej kosztami procesu.

W uzasadnieniu skarżąca podniosła, że jej sytuacja jest bardzo trudna zarówno ze względów bytowych jak również zdrowotnych stąd rozłożenie należności na raty pozwoliłoby jej z pomocą bliskich wyjść z zadłużenia poprzez spłatę rat w przystępnej dla niej wysokości.

Do apelacji, wraz z wnioskiem o zwolnienie od kosztów sądowych w części, to jest w zakresie opłaty od apelacji, pozwana załączyła oświadczenie o stanie rodzinnym, majątku, dochodach i źródłach utrzymania.

W odpowiedzi na apelację powód, reprezentowany przez pełnomocnika będącego radcą prawnym, wniósł o jej oddalenie i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powód wskazał, że zawierając z pozwaną umowę z dnia 8 listopada 2012 roku dał jej możliwość spłaty długu w ratach, czego jednak pozwana nie uczyniła. Również w toku postępowania dochodziło do odraczania rozprawy celem zwarcia stosownego porozumienia między stronami, do którego jednak nie doszło z winy pozwanej, czy wreszcie zaproponował U. W. zawarcie umowy na odpracowanie długu jednak ta nawet nie zgłosiła się w celu jej zawarcia.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanej jest bezzasadna i jako taka podlega oddaleniu.

Sąd Okręgowy w całości podziela i przyjmuje za własny ustalony przez Sąd Rejonowy stan faktyczny. W ocenie Sądu Okręgowego Sąd I instancji dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, jak również prawidłowej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Ujawnione dowody zostały ocenione z uszanowaniem granic swobody przyznanej organowi orzekającemu, bez jakiegokolwiek naruszenia zasad logiki, czy doświadczenia życiowego. Sąd Rejonowy wbrew twierdzeniom skarżącego dokonał prawidłowej, wszechstronnej oceny zgromadzonego materiału dowodowego i nie naruszył przepisu art. 320 k.p.c.

Zgodnie ze wskazanym przepisem w szczególnie uzasadnionych wypadkach sąd może w wyroku rozłożyć na raty zasądzone świadczenie. Przepis ten daje sądowi możliwość orzekania o sposobie spełnienia świadczenia w sposób bardziej dogodny dla zobowiązanego, aniżeli wynikałoby to z regulacji prawa materialnego. Uprawnienie do rozłożenia zasądzonych świadczenia na raty przysługuje sądowi w szczególnie uzasadnionych wypadkach, a zatem w sytuacjach, w których ze względu na stan majątkowy, rodzinny, czy zdrowotny spełnienie zasądzonych świadczenia byłoby dla pozwanego niemożliwe do wykonania lub w każdym razie bardzo utrudnione i narażałoby go na niepowetowane szkody. Oczywistym jest przy tym, iż rozłożenie zasądzonych świadczenia na raty może mieć miejsce li tylko wówczas, gdy jego spełnienie w tej formie jest przez pozwanego obiektywnie możliwe. O ile bowiem rolę omawianego rozwiązania jest wydłużenie terminu zapłaty świadczenia przez dłużnika, a tym samym, uchronienie go od postępowania egzekucyjnego oraz naliczania kolejnych odsetek, o tyle rozwiązanie to nie może naruszać praw wierzyciela i doprowadzać do jego pokrzywdzenia, co niewątpliwie nastąpiłoby, gdyby sytuacja finansowa dłużnika nie dawała realnych szans na terminową spłatę świadczenia w ratach. Jak wyjaśnił Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 8 lutego 2017 roku (I ACa 1030/16, L.), częste w praktyce korzystanie z art. 320 k.p.c. dla rozkładania na raty zasądzanych sum pieniężnych wskazywałoby na nierespektowanie przez sądy szczególnego, wyjątkowego charakteru tego przepisu i potrzeby starannego zbadania podstaw jego zastosowania. Przepis ten jest stosowany przez sąd jedynie fakultatywnie, na podstawie okoliczności, na które powołuje się strona chcąc skorzystać z możliwości rozłożenia zasądzonych świadczenia na raty. W świetle przytoczonego judykatu nie budzi wątpliwości, że ustalenie, że sytuacja majątkowa dłużnika racjonalizuje przyjęcie, że zachodzi przypadek szczególnie uzasadniony w rozumieniu art. 320 k.p.c., wymaga bezwzględnie - czego pozwana zaniechała - przedstawienia dowodów na tę okoliczność (art. 6 k.c., art. 232 k.p.c.). Pozwana zaś poza złożonym w toku postępowania przed Sądem Rejonowym oraz załączonym do apelacji oświadczeniem o stanie rodzinnym, majątku, dochodach i źródłach utrzymania, z którego wynika, że prowadzi wspólne gospodarstwo domowe z 28 letnim synem, oboje są bezrobotni, nie mają żadnego majątku a utrzymują się

wyłącznie z zasiłku przyznanego pozwanej z MOPS w wysokości ok. 400 zł, nie zaproponowała żadnych dowodów mających wykazać, że w stosunku do jej osoby zachodzi szczególnie uzasadniony przypadek w rozumieniu art. 320 k.p.c. Podkreślić jednak należy,

że również wskazana przez pozwaną jej sytuacja majątkowa nie pozwala choćby przypuszczać, że byłaby ona w stanie realnie spłacać zaległość względem powoda gdyby ta została rozłożona na raty. Wprawdzie w apelacji skarżąca wskazuje, że rozłożenie na raty powaliłoby jej z pomocą bliskich wyjść z zadłużenia nie mniej skarżąca nie wskazała żadnych choćby założeń na czym ta pomoc miałaby polegać. Również swoją postawą prezentowaną w toku postępowania pozwana nie dała argumentów przemawiających za rozłożeniem na raty zasądzonego jej świadczenia.

W konsekwencji w ocenie Sądu Okręgowego w sprawie nie doszło do naruszenia przepisu art. 320 k.p.c. przez Sąd Rejonowy.

Sąd Okręgowy nie podzielił również poglądu skarżącej, że powód, występując z powództwem o zapłatę kwoty tytułem należności związanych z zajmowaniem przez pozwaną lokalu powoda, uczynił ze swojego prawa użytek niezgodny z zasadami współżycia społecznego.

Istotą prawa cywilnego jest udzielanie ochrony prawom podmiotowym i nie ulega wątpliwości, że istnieje domniemanie, iż osoba uprawniona korzysta ze swojego prawa w sposób legalny, zgodny z zasadami współżycia społecznego i zasługujący na ochronę. Wszelkie rozstrzygnięcia prowadzące do redukcji, czy unicestwienia tych praw muszą mieć charakter wyjątkowy i mogą być podejmowane tylko w sytuacjach uzasadnionych istnieniem okoliczności rażących i nie akceptowalnych w świetle powszechnie uznawanych w społeczeństwie wartości, w szczególności wówczas, gdy zachowanie uprawnionego godzi w zasady etycznego i uczciwego postępowania.

Konsekwencją stwierdzenia przez sąd zaistnienia takiej sytuacji na gruncie okoliczności ustalonych w toku postępowania jest uznanie, że w takiej sytuacji powód nie wykonuje swojego prawa, ale działa bezprawnie, a dochodzenie roszczenia to wówczas tylko pozór wykonywania prawa podmiotowego.

Zdaniem pozwanej, o wykonywaniu przez powoda swego prawa w sposób sprzeczny z zasadami współżycia społecznego miałyby przesądzać to, że jest wysoce prawdopodobne, że realizowanie przez stronę powodową interesu publicznego, ogólnego spowoduje powstanie uszczerbku u pozwanej. Zdaniem sądu, stanowisko pozwanej nie może jednak zasługiwać na uwzględnienie jako motyw przemawiający za zastosowaniem art. 5 k.c.. Podniesiony przez pozwaną argument opiera się milcząco na założeniu, że organy administracji samorządowej, które jak wskazuje sama skarżąca, mają obowiązek wykonywania powierzonych im zadań służących zaspokajaniu potrzeb publicznych, winny rezygnować z dochodzenia swoich praw jeśli ich realizacja oznaczałaby pogorszenie sytuacji życiowej drugiej strony. Oczywistym pozostaje, że taka prosta interpretacja jest nie do przyjęcia. Nie należy zapominać, że na Gminie ciąży obowiązek racjonalnego gospodarowania środkami finansowymi i że dochodzenie przez nią swojej wiarygodności dokonywanie jest w interesie wszystkich członków miejscowej społeczności.

Podkreślić również należy, że strona powodowa, wbrew stanowisku apelującej uwzględniała jej sytuację życiową i majątkową zawierając z nią umowę o ratalnej spłacie zadłużenia, czy też proponując zawarcie umowy pozwalającej pozwanej odpracować jej dług. To jednak pozwana nie chciała skorzystać i nie skorzystała z możliwości proponowanych jej przez stronę powodową, które w sposób oczywisty uwzględniały jej sytuację życiową. To w postawie pozwanej trudno doszukać się chęci znalezienia takiego rozwiązania istniejącego między stronami sporu, który byłby akceptowalny przez dwie jego strony.

W konsekwencji, w ocenie Sądu Okręgowego, również zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 5 k.c. nie zasługuje na uwzględnienie.

Mając powyższe na uwadze, Sąd drugiej instancji na podstawie art. 385 k.c. oddalił apelację jako bezzasadną orzekając jak w punkcie 1 sentencji wyroku.

Sąd Okręgowy przyznał i nakazał wypłacić ze Skarbu Państwa

– Sądu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi na rzecz radcy prawnego M. J. kwotę 1.476 zł tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej pozwanej z urzędu w postępowaniu apelacyjnym. Wysokość wynagrodzenia pełnomocnika pozwanej ustalono w oparciu o § 16 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 4 ust. 1 i 3 w zw. z § 8 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 roku w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz.U. Dz.U.2016.1715 ze zm.).

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 102 k.p.c. w zw. z art. 391 k.p.c. uznając, że opisana wcześniej sytuacja majątkowa pozwanej, uzasadnia zastosowanie dobrodziejstwa z przytoczonego przepisu i nie obciążanie U. W. obowiązkiem zwrotu na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego.